

Miesięcznik wydawany przez uczniów  
Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II  
w Mińsku Mazowieckim od września 2004 roku.

Nr 9/198  
kwiecień 2023

NUMER SPECJALNY

Na Marginesie



# [ Dzień Książki ]

“uczniowie – dorostłym,  
dorośli – uczniom”



### Drodzy czytelnicy,

23 kwietnia co roku obchodzimy Świa-towy Dzień Książki. Tego dnia urodzili się dwaj wybitni twórcy literatury – William Szekspir (autor m.in. „Romea i Julii”) i Miguel de Cervantes (autor „Don Kichota”). Z tej okazji postanowiliśmy w naszej szkole zaprosić Was do recenzowania książek, które uczniowie chcieliby, aby przeczytali dorośli, a dorośli poleciliby uczniom. Powstał z Waszych prac spory dodatkowy numer gazetki szkolnej pełen fantastycznych „polecajek”. Dziękujemy wszystkim autorom recenzji i zachęcamy do skorzystania z czytelnicznych podpowiedzi. Wszak „kto czyta książki, ten żyje podwójnie”.

Wasze cenzorki

**Agnieszka Kożuchowska**  
**Izabela Saganowska**

### STOPKA REDAKCYJNA:

- **autorzy recenzji - uczniowie** – Aleksandra Mańko 3a, Amelia Brodzik 8c, Anna Władzińska 8e, Dominik Szczesny 8c, Dominika Wrona 8b, Franciszek Kulis 1c, Gabrysia Antonkiewicz 8b, Kacper Wasilewski 4c, Martyna Kożuchowska 1b, Natalia Kowalczyk 8a, Piotr Szymaniak 5a, Lena Bątruk 3a, Jakub Olejnik 5a, Nadia Abramowska 4d, Julian Stelmaszczyk 3a, Zuzanna Grzelak 3c, Michalina Gągoł 3c, Maja Czerwińska 3c

- **autorzy recenzji – nauczyciele** – Agnieszka Nowak, Anna Borkowska, Katarzyna Duczek, Anna Piętka, Izabela Saganowska, Izabella Kożuchowska, Justyna Kołodziejczyk, Kamila Zagórska, Marzena Grzyb, Monika Gromulska, Urszula Ćwiek, Ewelina Frankiewicz, Katarzyna Kozłowska-Wyszogrodzka

- **autorzy recenzji – rodzice** – Katarzyna Wasilewska, Martyna Powałka

- **okładka** – Joanna Luba z 8b

### SPIS RECENZJI:

**str. 3** – „Wyprawa czarownic”

**str. 4** – „Jedno oko na Maroko”

**str. 5** – „Szkółka Bohaterek i Bohaterów”

**str. 6** – „Godzina pąsowej róży”

**str. 7** - „Latający talerz”

**str. 8** – „Okrutny książę”

**str. 9** - „Hobbit, czyli tam i z powrotem”

**str. 10** – „Zosia z ulicy Kociej”

**str. 11** – „Nela i sekrety dalekich lądów”

**str. 12** – „Czy to sen?”

**str. 13** - „Silva rerum”

**str. 14** - „Fotel czasu”

**str. 15** – „Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci”

**str. 16** - „Afryka Kazika”

**str. 17** – „Niebieskie nitki”

**str. 18** – „Bajki, które uczą żyć wśród innych”

**str. 19**- „Czerwony rynek”

**str. 20** – „Już mnie nie oszukasz”

**str. 21** – „Rebeka”

**str. 22** – „Chłopczy z Palcu Broni”

**str. 23** – „Mój diabeł stróż”

**str. 24** - „Mały Książę”

**str. 25** – „Kwiat kalafiora”

**str. 26** – „O zwierzętach”

**str. 27** – „Chłopiec, kret, lis i koń”

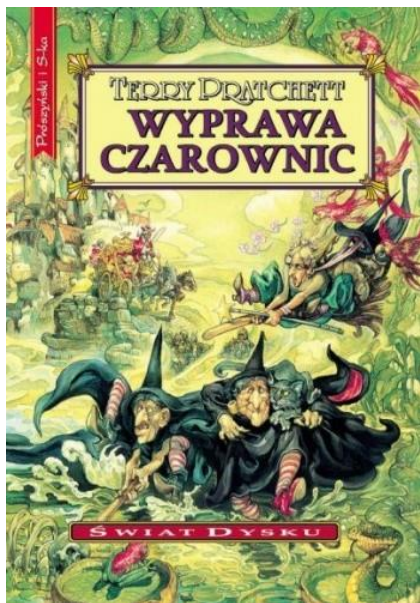
**str. 28** – „Amelia i Kuba”

**str. 29** – „Ciocia Jadzia w PRL-u”

**str. 30** – „Baśniobór”

**str. 31** – „Przygody ekipy”, „Odkryj tajemnicę”, „Historie z życia wzięte”

### *O magicznym świecie w kształcie dysku*



Od wielu lat jestem fanką cyklu książek pt. „Świat Dysku” Terry’ego Pratchetta. I choć składa się on z ok. czterdziestu pozycji, mniej więcej co trzy lata czytam go w całości. Chciałabym dziś podzielić się krótką recenzją jednej z nich pt. „Wyprawa czarownic”. Fabuła jest dosyć prosta. Na Dysku żyją trzy czarownice, które na co dzień pomagają ludziom i zwierzętom. Pewnego dnia wyruszają w podróż, która okazuje się prawdziwą misją ratunkową, polegającą na tym, by nie dopuścić do małżeństwa pewnej młodej damy z księciem - zupełnie jak z opowieści. Bo opowieści są tu kluczową sprawą: one stają się rzeczywistością, gdyż ktoś im pomaga (zła wiedźma jak się domyślicie).

Każdy, kto zna baśnie i legendy znajdzie do nich mnóstwo odniesień. To z kolei sprawi, że humor Terry’ego Pratchetta stanie się wielopoziomowy.

„Wyprawa czarownic” to tom o tym, co kryje się pod powierzchnią pozorów, o mechanizmach tworzenia historii (w tym przypadku baśni), o szarych eminencjach, które pociągają za sznurki i nie afiszują się z tym. Trzy czarownice jak zawsze w formie, bawią i uczą, pokazują, jak wiele można zdziałać samym rozumem, dzięki znajomości natury ludzkiej. Wcale nie muszą rzucać czarów, by dopiąć swego.

Książka pozwala też spojrzeć z dystansem na problem uszczęśliwiania ludzi niezależnie od ich woli tylko po to, żeby pokazać, jakimi to jesteśmy dobrymi ludźmi. Nie z Babcią Weatherwax takie numery...

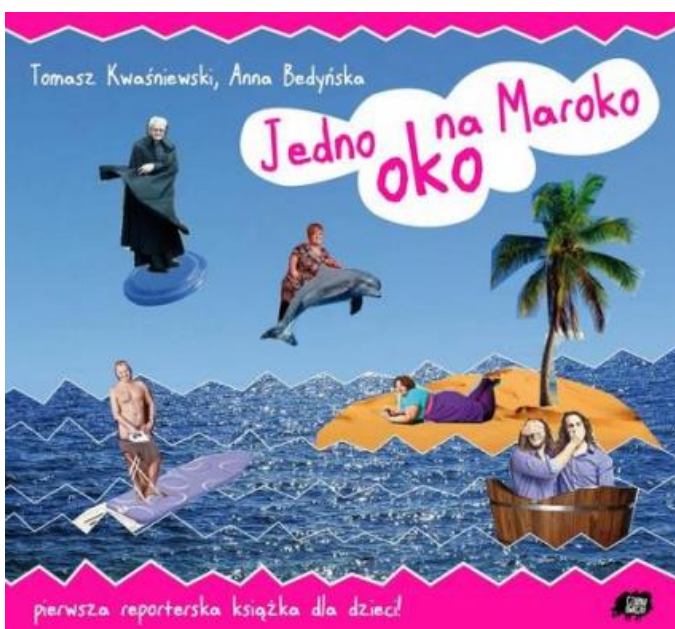
Gorąco polecam – Agnieszka Nowak

### Niby różni, a jednak tacy sami

Polecam wszystkim dzieciom i dorosłym książkę pod tytułem „Jedno oko na Maroko” Tomasza Kwaśniewskiego i Anny Bedyńskiej. Książka ma formę reportażu. Po tej lekturze nauczycie się empatii, zmienicie postrzeganie osób, które się wyróżniają.

Mnie najbardziej zainteresowała rozmowa z Panią Anią, która nie ma rąk. Pracuje jako pomocnik nauczyciela i robi wszystko normalnie tyle, że nogami. Tych intrygujących historii jest dużo więcej, każda jest inna. Książka ta nauczy cię też, aby doceniać to, co masz. Spodobała mi się ta książka. Mam nadzieję, że Tobie też się spodoba.

Aleksandra Mańko 3a



**AMELIA BRODZIK Z KLASY 8C POLECA:**
**„Szkoła Bohatek i Bohaterów”**

Drogi rodzicu! Chciałabym polecić Ci dwa tomy książek, które pomogą zrozumieć Ci problemy współczesnych nastolatków. Pierwszy tom nazywa się „Szkoła Bohatek i Bohaterów, czyli jak radzić sobie z życiem”, a drugi tom kryje się pod nazwą „Szkoła Bohatek i Bohaterów 2, czyli jak radzić sobie ze złem”. Autorem tych książek jest Nauczyciel Roku 2018, psycholog, nauczyciel etyki i filozofii, nominowany do Global Teacher Prize, czyli „nauczycielskiego Nobla”, fan Harrego Pottera i klocków Lego – Przemek Staroń. Jak znieść porażkę? Co się stanie, jak wyjdę przed szereg? Czy warto się zakochać? Jak bronić się przed krytyką i manipulacją? Jak poradzić sobie we wstydem? Przemek Staroń, opierając się na własnej wiedzy psychologicznej oraz na historiach bohaterów znanych z książek i filmów, odpowiada nam na te pytania. Czytając tę książkę, poznamy wiele historii m.in. z bajek, książek z dzieciństwa, które skrywają w sobie współczesne problemy. Przytoczę fragment z tomu drugiego, aby pokazać, jakie m.in. treści porusza:



„Poza tym pewnie rozumiecie, że szkołę „opłaca się skończyć”, bo nawet jeśli matura to bzdura, otwiera wiele drzwi. Brzmi kiepsko, prawda? Zanim jednak załamię ręce, przypomnijcie sobie bohaterów i bohaterki z pierwszego tomu. Często wydawało się, że są w sytuacji bez wyjścia. Podobnie jest z naszym poczuciem, że jesteśmy więzieni w systemie. Czy jesteśmy jednak skazani na to, aby uczyć się i cierpieć albo rzucić wszystko? Okazuje się, że możliwości jest więcej, trzeba tylko postawić sobie pytanie: jak to zrobić? Jak pogodzić ogień z wodą? Nie: czy. Tylko: jak.”

„Szkoła Bohatek i Bohaterów” to poradnik psychologiczny, który czyta się jak powieść przygodową! Moim zdaniem każdy nastolatek powinien przeczytać te książki, aby lepiej radzić sobie z trudnymi sytuacjami w życiu, a gdy już skończy, dać rodzicom do przeczytania, żeby pomóc im zrozumieć i dać wskazówki, aby lepiej i świadomiej udzielili nam pomocy w np. stresującym momencie.

Szanowny/a Pani/e, bardzo polecam te książki i naprawdę opłaca się je przeczytać nawet dla siebie, ponieważ sytuacje i rozwiązywania mogą pomóc nawet w dorosłym życiu 😊.

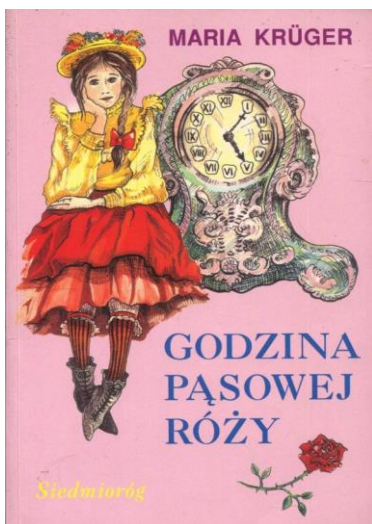
Amelia Brodzik 8C



**PANIE ANNA BORKOWSKA I KATARZYNA DUCZEK POLECAJĄ:**

***Niesamowita, zaskakująca opowieść o... podróży w czasie***

Kto by nie chciał przenieść się w czasie? Pewnie wielu z nas. Główna bohaterka książki „Godzina pąsowej róży” podróżuje w czasie za sprawą starego zegara, którego wskazówki przesuwa, aby zdążyć na lekcje pływania. Anda pojawia się w dziewiętnastowiecznej Warszawie, musi odnaleźć się w panujących tam zwyczajach i dostosować do reszty społeczeństwa. Są to czasy, kiedy panny nosiły ciasne gorsety, kapelusze oraz ubierały się w długie sukienki. Towarzyszą jej rodzice, koleżanki, nauczyciele, którzy w odróżnieniu od niej nie są świadomi zmiany. Zachowanie bohaterki często bywa komiczne, ale równocześnie wywołuje niezadowolenie otaczających ją osób. W książce znajdziecie ciekawe opisy przeszłości: strojów, mieszkań, obyczajów.



„Godzina pąsowej róży” to magiczna, pełna uroku, pobudzająca wyobraźnię powieść, która została zekranizowana przez siostrę autorki, Halinę Bielińską.

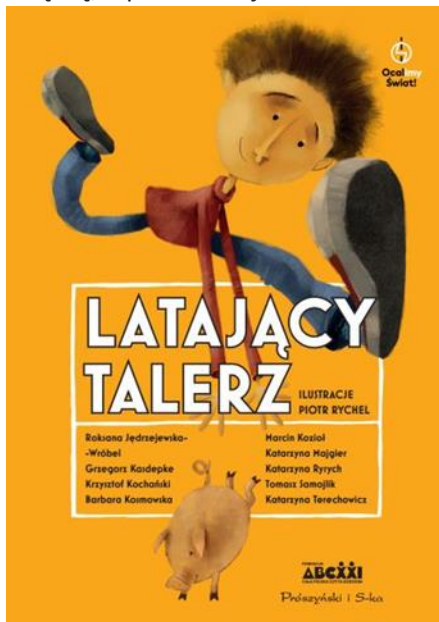
Czy Anda wróci do swojej epoki? Musicie dowiedzieć się sami.

Przyjdźcie do biblioteki szkolnej – chętnie wypożyczymy Wam tę książkę.

Anna Borkowska i Katarzyna Duczek

**PANI ANNA PIĘTKA POLECA:**
***Działajmy na rzecz klimatu – OCALMY ŚWIAT!***

„Latający talerz” to zbiór opowiadań cenionych autorów literatury dla dzieci, chociażby Grzegorza Kasdepke, którzy zostali zaproszeni do udziału w projekcie „Ocalić świat”. Chciałabym, żeby uczniowie naszej szkoły zechcieli przeczytać tę książkę, a powodów jest wiele...



Młodzi ludzie- bohaterowie opowiadań - niepokoją się o przyszłość. Chcą włączyć się w ratowanie życia na Ziemi. Aby postępować odpowiedzialnie i mądrze, muszą mieć wiedzę i podejmować dobre decyzje, z szacunkiem dla wszystkich współmieszkańców planety. Opowiadania ukazują różne problemy ekologiczne i wyjaśniają, jak do nich doszło. Mówią też o czymś bardzo ważnym dla współczesnego życia na planecie – o postawach, decyzjach i zachowaniach ludzi.

Wartością książki jest to, że bohaterami są zwykłe dzieciaki z sąsiedztwa np. Pola, Mieszko i Borys, które nie chcą mieszkać w wybetonowanych osiedlach, nie chcą

patrzeć na zamianę bujnych ogrodów na krótko i często strzyżone trawniki - wolą tworzyć „tajemniczy ogród” i planować dom dla wiewiórki czy kosa-ptaszka, który gniazdo ukrył nisko w podwórkowym krzaku. Poprzez swoją życzliwość udaje im się osiągnąć zamierzone cele i wciągnąć w swoje działania innych.

Wszystkie opowiadania są niezwykle ciekawe i wciągające. Zdecydowanie podnoszą one świadomość i wiedzę ekologiczną, pomagają też zrozumieć, co się dzieje wokół nas, jak możemy wpływać na innych albo doprowadzać do dobrych zmian i odpowiednich nawyków.

Życzę wielu przemyśleń i pomysłów do działania na rzecz Planety. Ta książka na pewno będzie Was inspirować.

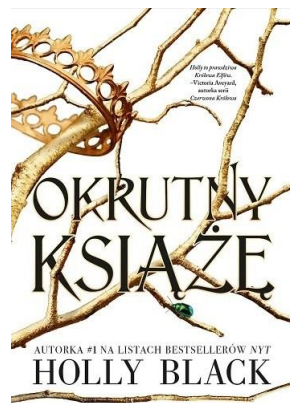
Anna Piętko

### „OKRUTNY KSIĄŻĘ” – KSIĄŻKA WARTNA UWAGI

„Okrutny książę” jest pierwszym tomem trylogii, należącej do kategorii fantastyki. Wyszedłszy spod pióra Holly Black, autorki numer jeden na listach bestsellerów New York Timesa, szybko trafił na polską listę uwielbianych przez nas książek.

Główną bohaterką jest Jude, która w wieku 7 lat razem ze swoją bliźniaczką Taryn i starszą siostrą Vivienne zostały porwane przez tajemniczego mężczyznę do Elysium. Jest to magiczna kraina elfów, pełna intryg, żądzy i władzy. Najwyższą władzę sprawuje tam Król Eldred, po którym odziedziczyć miejsce na tronie ma jedno z jego dzieci. Elfy nie potrafią kłamać, co często jest równoznaczne z brakiem odpowiedzi na pytanie. Jude, mieszkając tam od czasów porwania, jest wychowywana przez szkolonego rycerza Madoka, który porwał ją i siostry, zabijając wcześniej rodziców bliźniaczek. Jak się później okazuje, niepokonany dotychczas Madok jest biologicznym ojcem Vivienne, która dzięki niemu jest pół-elfką. Jedna z bliźniaczek ma zamiar pójść w ślady ojczyzna i zająć wysoką pozycję na Najwyższym Dworze, natomiast Taryn pragnie prawdziwie się zakochać i wyjść za mąż za jednego z elfów. Siostry, ze względu na swoje ludzkie pochodzenie i brak magicznych mocy, są wyśmiewane w szkole, zostają popychadłem księcia Cardana (najmłodszego syna Najwyższego Króla) i jego znajomych, którzy codziennie uprzykrzają im życie, dokuczając w szczególności Jude, która jako przedstawiciel człowieka chce zająć w przyszłości miejsce swojego ojczyzna na Najwyższym Dworze. Pomimo swojej sytuacji jest ona nieustraszona i zdeterminowana, dążąc tym samym do swoich celów. Nienawidzi Cardana, Nicasii, Valeriana i Lokiego, którzy są praktycznie nierozłączni. Jest bardzo dzielna, dzięki swojej postawie będzie w stanie zapanować w przyszłości nad niesfornymi elfami, co zmieni jej życie o 180 stopni.

Podsumowując, świat przedstawiony przez autorkę jest mroczny i pełen tajemnic. Spotkać możemy w nim elfy, gobliny, skrzaty i inne magiczne stworzenia. Ciekawej fabule towarzyszy dokładny opis otoczenia, w którym dzieje się akcja powieści, dzięki któremu czytelnik jest w stanie szybko go sobie wyobrazić. Ta lektura spełnia wszystkie moje oczekiwania, zajmuje miejsce nr 1 na liście moich ulubionych książek. Bardzo polecam!



Anna Władzińska 8e



### „Hobbit, czyli tam i z powrotem”

Książką, którą polecam do przeczytania dorosłym, jest „Hobbit, czyli tam i z powrotem”, czyli jedno z najbardziej znanych dzieł J.R.R. Tolkiena. Ta książka może wciągnąć czytelnika, który lubi w wolnym czasie spędzić wieczór z powieścią fantasy na stoliku. Oprócz tej opowieści autor stworzył również „Silmarillion” oraz trylogię „Władcy Pierścieni”.

Akcja powieści rozgrywa się w mitycznej krainie zwanej - „Śródziemie”. Bohaterem jest młody hobbit – Bilbo Baggins. W jego prostym i poukładanym życiu pojawiają się nieznanymi przybysze, którzy wywracają jego życie do góry nogami. Wyrusza wraz z nimi w niebezpieczną podróż do dawnej siedziby krasnoludów, którą przed wieloma latami zajął smok - Smaug. Za nim jednak tam dotrą, po drodze czeka ich cała masa niesamowitych przygód, które zmienią jego pogląd na świat.

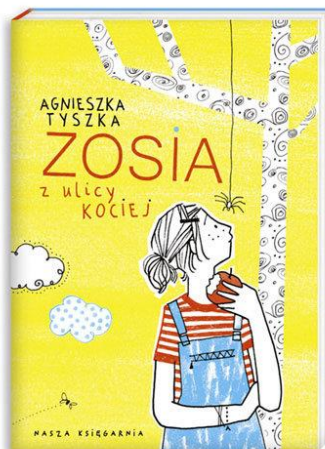


„Hobbit” nie jest powieścią długą w porównaniu choćby z trylogią „Władcy Pierścieni”. Niektórzy sądzą, że ta powieść zawierająca w sobie bajeczny świat jest przeznaczona dla dzieci, jednak autor umieścił w niej równie niesamowitą fabułę, która mimo późnych lat powstania nadal jest popularna. „Hobbit” nie jest powieścią skomplikowaną i można przypuszczać, że gdyby Tolkien napisał ją później, byłaby bardziej rozbudowana, a wydarzenia, o których tylko wspomina, opisane byłyby dokładniej i wyczerpująco. Na szczególną uwagę zasługuje także niesamowita narracja – pierwszoosobowa, z narratorem wszechwiedzącym. Nadaje on bardzo charakterystyczny dla powieści Tolkiena „dźwięk” utworu, dzięki któremu czytelnik słucha z zaciekawieniem wspomnień bohaterów czy uczuć, które towarzyszą im przez trudną wyprawę. Ta powieść jest jedną z najlepszych, jakie przeczytałem i polecam ją każdemu, język i styl w tym utworze jest zrozumiały, a główne wątki i problematyka mogą wciągnąć czytelnika do fantastycznego świata.

Dominik Szczęsny, 8c

### “Zosia z ulicy Kocieł”

“Zosia z ulicy Kocieł” to książka napisana przez Agnieszkę Tyszkę. Została wydana przez wydawnictwo Nasza Księgarnia w roku 2012. Opowiada o przygodach 9-letniej Zosi, która wyprowadziła się z Warszawy do Łomianek na tytułową ulicę Kocią 5. Książka jest kierowana dla dzieci w przedziale wiekowym od 7 do 11 lat, ale również dorośli znajdą tu trochę mądrości.



Tym, co odróżnia tę książkę od wielu innych jest fakt, że opowiada o najprostszych rzeczach, takich jak dogadywanie się z młodszym rodzeństwem, formowanie nowych przyjaźni i odkrywanie świata. Zosia jest normalną dziewczynką, z którą łatwo jest się utożsamić, lecz nie oznacza to, że jest tylko ludzką kamerą, przez którą obserwujemy wydarzenia. Ma ona silny charakter i opinie, a także ciekawy talent do wymyślania rymowanek na poczekaniu. Potrafi wprowadzić w życie niemalże każdy ciekawy pomysł, zwłaszcza z pomocą swojej radosnej siostrzyczki Mani i artystycznej duszy, jaką jest jej ciotka Malina. Tu właśnie objawia się morał dla dorosłych. Z perspektywy dziecka widzimy kontrast pomiędzy matką bohaterki Aliną i jej siostrą. Jedna jest pedantyczna, uparta i przesądna, często sama tworzy sobie problemy. Druga zaś patrzy na życie z dystansem i przez różowe okulary. O wiele lepiej dogaduje się z dziećmi, ponieważ tak jak one jest pełna pomysłów i nigdy nie straciła ciekawości do świata. W przeciwieństwie do Aliny nigdy nie czuje odrazy i strachu do stworzeń jak pająki, koty czy myszy (również tych martwych), nie trzyma się sentymentów i podobnie jak swoja siostrzenica zawsze mówi to, co myśli. Jest to dobry morał dla dorosłych, że jeśli chce się dobrze dogadywać ze swoim lub cudzym dzieckiem, nie można odciąć od siebie swojej własnej dziecinnej strony.

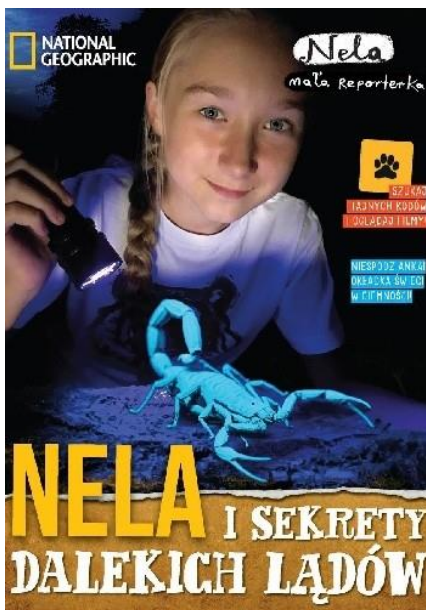
Podsumowując, szczerze polecam tę książkę każdemu, kto jest lub chce sobie przypomnieć, jak to było być dzieckiem. Przy tej książce na pewno nie będziecie się nudzić

### Wspaniałe podróże Neli

Drodzy Czytelnicy, polecam Wam książki Neli Reporterki. To naprawdę fajne książki, można się tam dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, których się wcześniej nie wiedziało.

Nela była już na wszystkich kontynentach, ale we wszystkich krajach jeszcze nie była. Nadal podróżuje, może jej się uda zdobyć wszystkie kraje na wszystkich kontynentach.

W książkach Nela opowiada o różnych ciekawych zwierzętach. Można się o nich dużo dowiedzieć. Niektóre mają bardzo dziwne nazwy lub są pomieszane z innymi zwierzętami, na przykład „tyglew”, który jest krzyżówką tygrysa i lwa. Ostatnio się dowiedziałem, że skorpiony mają taką substancję, że świecą w świetle ultrafioletowym.



Moją ulubioną książką jest „Nela i sekrety dalekich lądów”. W tej książce Nela Reporterka polecała na Borneo. Borneo to duża azjatycka wyspa, porośnięta dżunglą, w której żyją niesamowite zwierzęta, jak na przykład słonie karłowate i krokodyle różańcowe. Te krokodyle są najgroźniejsze na świecie, dlatego są tam znaki w języku malezyjskim „BERHATI-HATI ADA BUAYA”, to znaczy „STRZEŻ SIĘ KROKODYLI”. Na wyspie można spotkać też śmieszne małpy z długimi nosami, czyli „nosacze”. Dziewczyny mają krótkie nosy, zadarte do góry, a chłopaki mają długi wyciągnięty, zaokrąglony nos opuszczony do dołu. Przez te nosy wydają śmieszne dźwięki.

W książkach Neli można się natknąć na kody QR, które mają ukryte filmy.

Życzę miłej lektury,

Franciszek Kulis 1C

***Na granicy między jawą a snem***

Niedawno przeczytałam książkę pt. „Czy to sen?” napisaną przez Natalię Klewicz. W opowieści wydanej w 2022 roku autorka opisała życie pozornie zwyczajnej nastolatki o imieniu Łucja. Dziewczyna ma kochającego chłopaka, wspaniałą przyjaciółkę oraz opiekuńczych rodziców. Jednak kiedy Łucja zasypia, zaczyna żyć drugim, niesamowitym życiem. W snach poznaje tajemniczego Nikodema i nie może przestać o nim myśleć. Dziewczyna przez to, co dzieje się, gdy zasypia, ponownie popada w depresję oraz miewa ataki paniki. Łucja zaczyna zastanawiać się, czy to, co spotyka ją po zamknięciu oczu, na pewno jest tylko i wyłącznie snem.



Uważam, że książkę ta powinni przeczytać przede wszystkim dorośli, ponieważ pokazuje ona problemy nastolatków. W książce opisane są sceny z życia codziennego, które często są niezrozumiałe przez niektórych dorosłych oraz emocje towarzyszące młodzieży w trudnych sytuacjach. Łatwo ocenia się zachowania innych, biorąc pod uwagę tylko to, co widać z zewnątrz, jednak czasem należy zastanowić się co dany człowiek czuje w środku, jak sobie radzi bądź nie radzi z daną sytuacją. Często młodzi ludzie mają różnorodne problemy, których nie

widać gołym okiem. Autorka przedstawiła w tej książce świat z perspektywy nastolatki, dlatego właśnie sądzę, że ten tekst powinni przeczytać dorośli.

„Czy to sen?” – książka napisana przez Natalię Klewicz - bardzo mi się spodobała i wzbudziła we mnie wiele pozytywnych emocji. Warto ją przeczytać, by poznać życie młodzieży z zupełnie innej perspektywy.

Gabriela Antonkiewicz z 8b

## PANI IZABELA SAGANOWSKA POLECA:

### Podróż w stronę oświecenia

Chciałabym zaproponować Wam podróż po Europie końca XVIII wieku. Po Europie, w której rodzą się takie wartości jak: kult nauki, równouprawnienie, tolerancja i wolność.

Naszym przewodnikiem będzie główny bohater książki Kristiny Sabaliauskaite „Silva rerum IV” – Franciszek Ksawery Narwojsz, jezuita, matematyk, poeta, filozof i obywatel świata, który na zlecenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wyrusza w podróż po najnowsze zdobycze oświeceniowej nauki. Razem z nim odwiedzimy Warszawę, Gdańsk, Wiedeń, Amsterdam, a nawet Paryż i Londyn. Poznamy wielkich artystów, koronowane głowy, wybitnych naukowców. Dowiemy się, jak wyglądały dwory królewskie i jakie panowały na nich relacje. Postacie z podręcznika do historii staną się pełnowymiarowymi bohaterami, z ich indywidualnym stylem życia, charakterem, przemyśleniami. Spotkamy się z wynalzcami, intelektualistami, którzy odkryciom nauki poświęcili życie. Podejrzymy, jak inspirujące intelektualistki walczyły o prawa kobiet. Nasz bohater na własne oczy będzie patrzył, jak rodzą się cuda nauki, ale też zasmakuje zakazanej miłości.



Jeśli myśleliście, że powieść historyczna skończyła się na twórczości Henryka Sienkiewicza, to książki litewskiej współczesnej pisarki – Kristiny Sabaliauskaite dowodzą, że tak nie jest. Co więcej, jest to literatura, która wciąga, zachwyca, zdumiewa. Nie mogłam się od tej książki oderwać, a musicie wiedzieć, że to czwarty tom z cyklu „Silva rerum” (warto wiedzieć, że tytuł oznacza księgę, która kiedyś była w każdym szlacheckim domu, w której spisywano najważniejsze rodzinne historie). Wcześniejsze tomy pokazują historię rodziny Narwojszów z Milkont na tle XVII-wiecznej historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów oglądanej z perspektywy szlacheckiego Wilna i są równie ciekawe. W tych książkach historia staje się fascynującą przygodą. To nie są sztywne daty, mapy czy portrety z podręcznika, to zbiór zdarzeń z udziałem ludzi jak my.

Zachęcam Was, byście dali się wciągnąć w wir przygód, które dzieją się niby dawno temu, ale wiele w nich bliskich nam wszystkim spostrzeżeń na temat człowieka.

„Silva rerum” Kristiny Sabaliauskaite – polecam każdy tom!

Izabela Saganowska



**PANI IZABELLA KOŻUCHOWSKA POLECA:**
***Wehikuł czasu***

Jeżeli chcemy przybliżyć najmłodszym zyciorys wybitnego Polaka, to polecam książkę Wydawnictwa Literatura „Fotel czasu – opowieść o Aleksandrze Fredrze”. Anna Czerwińska – Rydel to popularna autorka biografii znanych ludzi, ale skierowanych do dzieci. Jest także Kawalerem Orderu Uśmiechu.

Warto wiedzieć, że w bieżącym roku obchodzimy 230. rocznicę urodzin Aleksandra Fredry. Dla wielu Fredro znany jest jako autor „Zemsty”, „Pawła i Gawła” lub „Małpy w kąpeli”, ale tylko nieliczni wiedzą, że jako szesnastoletni chłopak wstąpił do armii pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego albo że został odznaczony orderem Virtuti Militari.

Jak to wszystko się zaczęło?

„Razu jednego...kiedy w malignie zasnąłem, wpadł mi palec w kałamarz... i pisać zacząłem”. Te słowa Aleksandra Fredry rozpoczynają książkę.

Znany komediopisarz i bajkopisarz jest przodkiem głównego bohatera – Olka. Zrządzeniem losu chłopak trafia pod opiekę prababci. To właśnie ona opowiada mu o przeszłości, pokazuje zdjęcia i odpowiada na pytania. A pytania nie są zwyczajne. Są bardzo dziwne, dlaczego? Dlatego, że chłopiec za sprawą starego fotela odbywa wędrówki do przeszłości. I tak na przykład uczestniczy w kolacji u Fredrów, w czasie której podano rosół z perdutami. Poznaje rodzinę swojego imiennika, jest obserwatorem zwykłego, codziennego życia na przełomie XVIII i XIX wieku. Wraz z ciekawskim Olkiem towarzyszymy hrabiemu od dnia jego narodzin aż po schyłek życia.

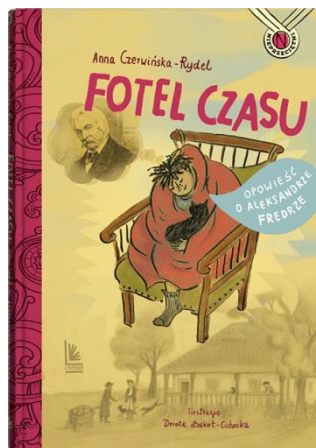
„Fotel czasu...” jest opowieścią o rodzinie, której członkowie szanują się i wspierają w trudnych chwilach, o rodzinie, dla której wykształcenie i wychowanie w poszanowaniu Ojczyzny i drugiego człowieka, jest priorytetem.

Ilustracje Doroty Łoskot- Cichockiej zachęcają do uruchomienia wyobraźni, a opracowanie graficzne Doroty Nowackiej zachęca do czytania.

W książce możecie znaleźć kalendarium życia Aleksandra Fredry oraz niektóre bajki jego autorstwa. Ciekawym rozwiązaniem są strony „W czasie, gdy żył Aleksander Fredro...”, dzięki którym dowiecie się, że to właśnie wtedy pojawiła się kometa Halleya, a Levi Strauss uszył pierwszą parę dżinsów.

Moim zdaniem dla młodych czytelników będzie to niezwykła podróż w czasie.

Izabella Kożuchowska



**PANI JUSTYNA KOŁODZIEJCZYK POLECA:**
***Książka, która łączy pokolenia***

Zdecydowanie polecam zajrzeć do książki Anety Górnickiej-Boratyńskiej „Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci”. Autorka, opierając się głównie na wspomnieniach z własnego dzieciństwa, opisała codzienność lat 70. i 80. w Polsce. To książka dla całej rodziny: dziadków, rodziców i dzieci. To także książka do oglądania, powspominania i odkrywania tego, jak to było kiedyś.

Bo czy możesz sobie wyobrazić życie bez smartfona? Czy wiesz, że jako dziecko nie znałam Mc Donalds’a, nie było reklam w telewizji, a jej obraz był czarno – biały? Mało kto miał džinsy, klocki Lego czy lalkę Barbie, a czekolada czy pomarańcze bywały tylko na święta. Ba, nawet szampon czy papier toaletowy były towarem deficytowym.



Były za to mundurki szkolne z tarczą, saturatory, niezniszczalne buty Relaksy, wygibasy na trzepaku i kolejki do pustych sklepów. Kolekcjonowaliśmy znacznie chętniej i więcej niż Wy teraz: zbieraliśmy znaczki, pocztówki, historyjki obrazkowe z gumy do żucia Donald, zagraniczne pudełka po papierosach, puszki po napojach, a nawet papierki po cukierkach i czekoladach.

Dziś może się Wam wydawać, że byliśmy jacyś dziwni. Ale takie właśnie było nasze dzieciństwo. I choć cierpieliśmy materialne niedostatki, byliśmy bardzo szczęśliwi.

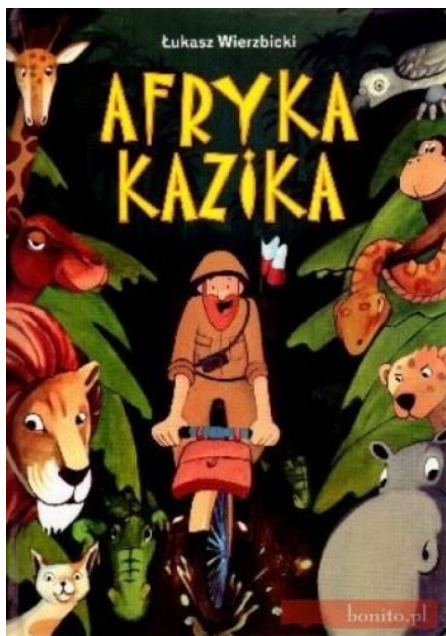
O wielu innych rzeczach związanych z PRL-em opowiedzą Wam rodzice czy dziadkowie. Zachęcam, abyście wspólnie odkrywali „Zielone pomarańcze...”. Czarno-białe zdjęcia zawarte w książce wzmacniają klimat minionej epoki. Czasem wywołują uśmiech na twarzy, innym razem nostalgię. To bardzo dobra pozycja książkowa na wiosenne ciepłe wieczory. Bo rozmowy o dzieciństwie zawsze są fajne.

Justyna Kołodziejczyk

### Niezbędnik podróżnika-przygodnika

Jeżeli twoją naturą nie jest leniwe wylegiwanie się na ciepłym piecu jak kot Bonifacy, a w twoich żyłach tętni podróż i przygoda, ciekaw jesteś nieodkrytego, to książka Łukasza Wierzbickiego „Afryka Kazika” powinna natychmiast trafić w twoje ręce.

To prawdziwa historia, ogromna dawka wiedzy geograficznej, przyrodniczej, a także informacji o życiu ludzi na innych kontynentach. Ciekawe spotkania, mrozące krew w żyłach przygody nie pozwalają na chwilę nudy. Krótkie, pięknie zilustrowane rozdziały sprawiają, że trudno oderwać się od lektury. Nie brakuje śmiesznych przygód, ale także wzruszających historii, na przykład tak jak ta o małym gepardzie – hmmm, a jednak jest coś dla miłośników kotów :) - który miał zranioną łapkę, a Kazik mu ją opatrzył i pomógł wrócić do stada. Na tym jednak nie koniec, ale nie ma co zdradzać wszystkich szczegółów.

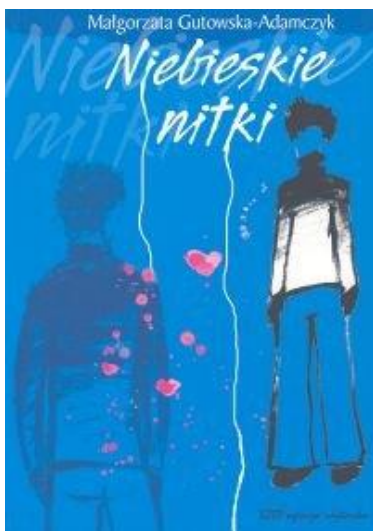


Książka rozbudza ciekawość świata i ludzi. Jest pełna fascynujących zdarzeń z pogranicza życia i śmierci. Dołączona do książki mapa Afryki pozwala zobaczyć, jakie szlaki przemierzył bohater książki. Książka może służyć jako przewodnik turystyczny na małe i wielkie podróże, rowerem, łodzią, wielbłądem, konno. Doskonała dla reportera, miłośnika fotografii. Zdecydowanie bardziej interesujący niż katalog biura turystycznego.

Kacper Wasilewski 4c

**PANI KAMILA ZAGÓRSKA POLECA:**
**„Niebieskie nitki” - książka z Mińska**

Małgorzata Gutowska – Adamczyk jest autorką szczególnie związaną z Mińskiem Mazowieckim. Tutaj się urodziła i właśnie w naszym mieście toczy się akcja książki, którą chciałabym wam polecić. „Niebieskie nitki” to powieść, która została mi polecona przez moją polonistkę. Szczególnie zaciekał mnie wątek związany z Mińskiem, bo - poznając kolejne wydarzenia z życia głównej bohaterki, można wsiąść na rower i ruszyć śladami Linki po ulicach naszego miasta.



Linka, a właściwie Paulina, to szesnastoletnia główna bohaterka powieści. Jej życie całkowicie się zmienia, odkąd ojciec zostawia ją i jej mamę. Co więcej, muszą przeprowadzić się do babci i prababci, które mieszkają w starym pałacyku przy ulicy Okrzei (może ktoś domyśla się, o który budynek chodzi? 😊). Zmiany sprawiają, że dziewczyna czuje się odrzucona i niepotrzebna, izoluje się od swoich najlepszych przyjaciół, a jej mamę pochłaniają inne sprawy. Na domiar złego Paulina zakochuje się w chłopaku swojej koleżanki. Aby oderwać się od codziennych problemów, Linka szuka ukojenia w sztuce, a nieoczekiwanym wsparciem staje się korespondencja ze sławnym pisarzem. Co

ciekawe, wirtualną znajomość z tym intrygującym mężczyzną, w tym samym czasie nawiązuje również matka Linki...

„Niebieskie nitki” to powieść, która ma bogatą treść. Zawiera głębokie i warte przemyślenia kwestie, z którymi spotykają się młodzi ludzie, porusza zagadnienia dojrzewania, akceptacji, niezrozumienia z rodzicami i światem, a także szukania swojego miejsca w świecie. Na przykładzie Linki czytelnik dowiaduje się również, że nie warto się poddawać w walce o przyjaźń i miłość.

Tę książkę każda młoda mińszczanka i każdy młody mińszczanin z pewnością powinni przeczytać.

Kamila Zagórska

### „Bajki, które uczą jak żyć wśród innych” Begona Ibarrola

Jedną z moich ulubionych książek, które czytała mi moja mama, kiedy byłam mała, a teraz z przyjemnością czytam sama, jest książka hiszpańskiej autorki - pani Begony Ibarroli pt. „Bajki, które uczą jak żyć wśród innych”.

W książce znajdują się krótkie opowiadania o przygodach chłopca o imieniu Arandu, który trafił do dżungli. Bohater poznaje przyjaciół, którzy wspierają go i uczą, jak w zgodzie żyć z innymi. Przyjaciółmi Arandu są zwierzęta takie jak np: papuga ara, motyle, tapir, koliber, jaguar, puszczyk Toba, małpka Anai i wielu innych.

W jednym z rozdziałów Arandu spotykał mrówkojada i zaprzyjaźnił się z nim. Mimo, że byli od siebie bardzo różni, świetnie się dogadywali i byli dla siebie mili. Mrówkojad opowiadał historię o uprzejmości i odnoszeniu się do innych z szacunkiem. Morałem tej przygody było prawo dżungli, które mówiło: „Jeśli jesteś miły, inni będą cię lepiej traktować”.

Oprócz ciekawych opowiadań, które uczą, jak żyć wśród innych, jest wytłumaczone, czym jest uprzejmość, odpowiedzialność, wysiłek i inne ważne słowa. Dla rodziców są wskazówki na ciekawe zabawy i mądre rozmowy z dziećmi.

Książka jest kolorowa i ma bardzo ładne obrazki, które pomagają wyobrazić sobie opisane przygody.

Polecam dzieciom i rodzicom!

Martyna Kożuchowska 1b

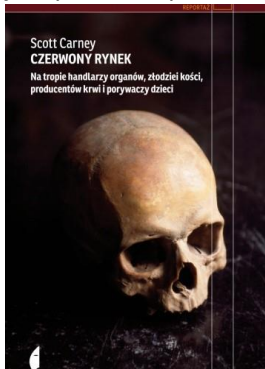




**PANI MARZENA GRZYB POLECA:**
***Czerwony rynek - apetyt na ludzkie ciało***

Młody czytelniku, zastanawiałeś się kiedykolwiek, czy ciało człowieka może być zestawem „części zamiennych”? Scott Carney, amerykański dziennikarz śledczy i antropolog, książką – reportażem „Czerwony rynek” poprowadzi Cię przez mroczny świat, w którym każdy z nas jest prawdopodobnym towarem.

Wyobraź sobie, że słyszysz taką oto diagnozę: „w pana/pani przypadku niezbędny jest przeszczep”, a więc potrzebujesz serca, nerki, a może rogówki oka. Weźmiesz



je jak towar ze sklepowej półki, a następnie wymienisz jak części w warsztacie samochodowym. I nie będzie to sen, lecz sytuacja typowa dla rynku, na którym handluje się ludzkimi ciałami. Będzie to wizyta na czerwonym rynku.

Scott Carney zauważa, że „choć niemal każdy z nas uważa swoje ciało za rzecz świętą, która nie podlega prozaicznym prawom rynku, musimy pogodzić się z faktem, że handel ludzkimi organami kwitnie”. W jego reportażu przeczytasz o tym jak handlarze okradają groby, by pozyskać kości do produkcji szkieletów oglądanych potem w salach uczelni.

Dowiesz się jak działają nielegalne „fabryki krwi”, które za ogromne pieniądze dostarczają ten życiodajny płyn do szpitali. Odbędziesz spotkania z dawczyniami i biorczyniami komórek jajowych, jak również z bardzo ubogimi ludźmi, którzy sprzedają swoje nerki za jedyne kilkadziesiąt dolarów. Odkryjesz tajemnice procedury pozyskiwania czarnego złota, czyli milionów kilogramów włosów wykorzystywanych przez firmy farmaceutyczne. Autor uczyni z Ciebie również słuchacza rozmów z tzw. „królikami doświadczalnymi”, które testują leki i inne medykamenty marząc o wyjściu ze strefy ubóstwa.

Scott Carney, swoim reportażem, być może sprawi, że zapytasz o granice medycyny; o wartość ludzkiego ciała, także po śmierci. Jego historie mogą budzić lęk lub przerażenie, ale z pewnością poruszą Twój umysł. Skłonią do zastanowienia się czy handel organami może być legalny?, czy dawcy powinni otrzymywać pieniądze?, a może nadal zasada pomocy drugiemu człowiekowi powinna kierować ich działaniem?

Młody czytelniku, polecam ci książkę Scotta Carney’a „CZERWONY RYNEK. Na tropie handlarzy organów, złodziei kości, producentów krwi i porywaczy dzieci”, ponieważ warto wiedzieć, że czasy, w których żyjemy to nie tylko era techniki i elektroniki, ale również epoka handlu ludzkimi organami.

Marzena Grzyb

**PANI MONIKA GROMULSKA POLECA:**
**Harlan Coben „Już mnie nie oszukasz”**

Na początku chciałabym przedstawić autora recenzowanej przeze mnie powieści. Harlan Coben to amerykański pisarz, wirtuoz w gatunku thrillera.

Jego światowa sława zaczęła się od pierwszej powieści z serii *W labiryncie kłamstw* pt. „Nikomu nie mów”. Zdobywca trzech nagród literackich przyznawanych w kategorii powieści kryminalnej.

Książka pt. „Już mnie nie oszukasz” jest 13 z 28 powieści z tej serii.

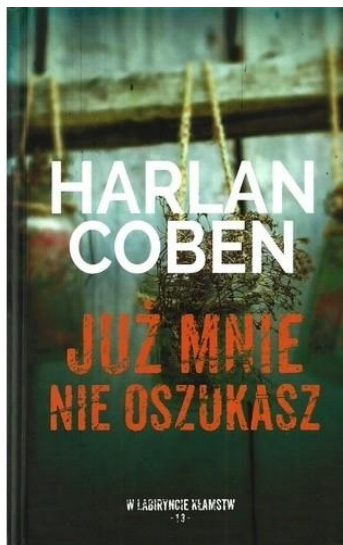
Maya Stern jest byłym oficerem sił specjalnych, kobieta właśnie wróciła z misji w Iraku. Mimo że jest w stanie spoczynku, ciągle pozostaje nadzwyczaj ostrożna i nieufna. To, co przeżyła i jakich zbrodni dokonała, będąc na służbie, pozostawia trwałe ślady na jej psychice, życie prywatne również jej nie rozpieszcza. Cztery miesiące wcześniej zamordowano jej siostrę, a teraz była świadkiem brutalnego morderstwa męża... Maya za namową swojej przyjaciółki Eileen montuje ukrytą kamerę w domu, chcąc być pewną, że jej dwuletnia córka Lilly pozostająca pod opieką opiekunki jest bezpieczna. Dwa tygodnie po pogrzebie na nagraniu z ukrytej kamery zauważa... zmarłego męża Joego bawiącego się z ich córką.

Wstrząśnięta niespodziewanym obrazem Maya wszczyna prywatne śledztwo i przekonuje się, że śmierć Joe'go jest o wiele bardziej zagadkowa, niż to się na początku wydawało.

Na każdym kroku wykazuje się życiowym doświadczeniem, przydają jej się też umiejętności nabyte podczas służby wojskowej.

Książka jest napisana przekonującym i porywającym stylem. Swobodnie i sugestywnie wciąga czytelnika w intrygujący i złożony scenariusz zdarzeń. Autor świetnie dawkuje napięcie, podrzuca ciekawy incydent i przeprowadza zaskakujący zwrot akcji.

Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że jest to jedna z lepszych ze wszystkich książek, które czytałam. W tej książce nie ma miejsca na nudę. Historia podnosi napięcie na tyle, że nie mogłam przestać czytać, dopóki nie dowiedziałam się, jak to się zakończy.



Monika Gromulska

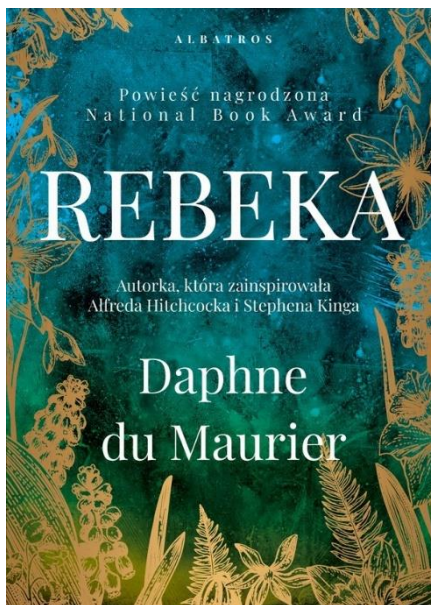
**NATALIA KOWALCZYK z KLASY 8A POLECA:**
**„Rebeka” Daphne du Maurier**

Książką ,którą na pewno poleciłabym każdemu dorosłemu, niezależnie od wieku, jest „Rebeka” autorstwa Daphne du Maurier wydana w 1939 roku. Jej gatunek to fikcja gotycka, powieść kryminalna, fikcja kryminalna i romantyczny suspens. Liczy sobie 448 stron. Została nagrodzona między innymi nagrodą National Book Award. Lektura tej powieści może przypominać styl autorek takich jak siostry Brontë czy Jane Austin.

Główną bohaterką książki jest młoda dwudziestojednoletnia kobieta, pochodząca ze średniozamożnej rodziny. Niestety w ramach powieści nie dane jest nam poznać jej imienia. Na pierwszych kartkach książki dowiadujemy się o tym, że historia, o której zaraz się dowiemy, dzieje się wcześniej i jest opowiadana przez główną bohaterkę. Poznajemy ją jako pracującą damę do towarzystwa pani van Hopper, dzięki niej znalazła się w Monte Carlo, czyli w pierwszym miejscu akcji. Dziewczynie został tam przedstawiony Maxim de Winter, z którym po krótkiej znajomości postanowiła wziąć ślub, a zaraz potem wyjechali oni do położonej w Anglii posiadłości pana de Winter, Manderley.

Główna bohaterka była bardzo nieśmiała, cechowała ją również niska samoocena zaniżana dodatkowo codziennymi rozmowami o poprzedniej żonie Maxima, Rebecce. Pani de Winter dowiaduję się, że zginęła ona podczas wypadku na morzu obok posiadłości. Nikt nigdy nie mówił na nią złego słowa poza panem Maximem, który unikał tematu po stracie żony. O codzienne przypominanie o wspaniałości Rebeki poniżające nową panią de Winter najbardziej zadbała pani Danvers. Powoli bohaterka odkrywa, że to nie remont zdecydował o zamknięciu jednego z skrzydeł posiadłości, a śmierć Rebeki wcale nie jest taka oczywista.

Jednym z wielu plusów tej książki są pytania i odpowiedzi, które odkrywamy, zagłębiając się w lekturę. Nie są one oczywiste, a piękny obraz posiadłości Manderley jest powoli niszczoney.



Natalia Kowalczyk 8A

## STOP Plac Broni

"Plac to nasz kraj, to całe nasze państwo! Nie możecie zrozumieć, czym dla nas jest ten Plac, bo nigdy nie walczyliście za Ojczyznę!"

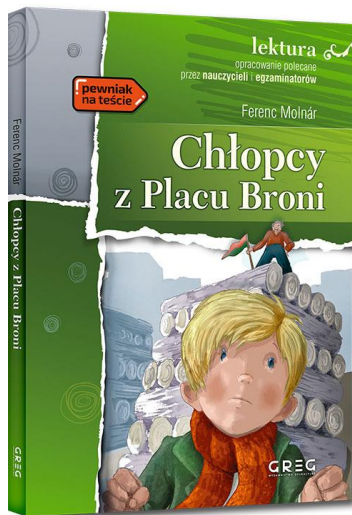
Jakiś czas temu miałem przyjemność przeczytać książkę pt. „Chłopcy z Placu Broni” Ferenc Molnara, węgierskiego pisarza. Takiej powieści się nie zapomina, więc zachęcam Cię Mamo, abys ją przeczytała.

Opowiada historię chłopców, którzy dzięki swoim zabawom uczą się męstwa, odpowiedzialności i patriotyzmu. Akcja powieści przenosi czytelnika do Budapesztu pod koniec XIX wieku. Głównymi postaciami jest Janosz Boka, Ernest Nemecek, Gereb, Czele, Czonakosz, Rychter, Kolnay, Barabasz. Tytułowy Plac Broni to ulubione miejsce zabaw grupy chłopców, na czele których stoi Janosz Boka. Nagle niespodziewanie mogą utracić swoje miejsce przez bandę Czerwonych Koszul. Pojawiają się problemy dorosłego życia. Bitwa stanowi punkt kulminacyjny całej powieści. Niestety zwycięstwo chłopców z Placu Broni zostało okupione bardzo wysoką ceną - śmiercią Nemecka.

Na długo zostanie w mojej pamięci ta książka nie tylko ze względu na tragiczne jej zakończenie, ale także dlatego, że uczy ona odpowiedzialności, miłości do bliźniego, lojalności, a także szacunku do ojczyzny. Sądzę, że takie przesłania chciał przekazać autor i myślę, że to się udało.

Tę książkę powinien przeczytać każdy, więc zapraszam Cię Mamo do lektury.

Piotr Szymaniak 5a



**PANI URSZULA ĆWIEK POLECA:**
**Jeśli nie boisz się łez – przeczytaj**

Jeśli jesteś człowiekiem, który rozumie, co to znaczy mieć rozdarte serce, tęsknić szalenie, a jednocześnie nie mieć odwagi podjąć decyzji wywracającej świat do góry nogami; jeśli w dodatku żyłbyś w czasach, w których zorganizowanie wyjazdu za granicę nie polegało na kliknięciu w klawisze komputera rezerwującego bilet lotniczy, a wychodzenie zgody na opuszczenie kraju w ponurych, zakopconych urzędach pełnych prostackich ubeków przerasta twoją odporność na chamstwo, to przeczytaj mało znaną historię niespełnionej miłości pianisty, kompozytora i laureata konkursu chopinowskiego oraz mało znanej skrzypaczki.



Historia ubrana w listy dwojga wrażliwych muzyków, z których jedno to bardziej utalentowane, odnoszące międzynarodowe sukcesy, decyduje się na emigrację, a drugie pozostaje w szarej, ponurej rzeczywistości komunistycznej Polski w latach 50-60-tych jest najpiękniejszą opowieścią o miłości, o jakiej zdarzyło mi się przeczytać. Miłości, która mimo niespełnienia, odległości, przetrwała całe życie, choć często najeżona była tęsknotą, ale i bólem, zawodem, wręcz masochizmem. On, jak to często bywa z artystami, popadał w długie okresy depresji; homoseksualista, dziecko getta, niepoukładany samotnik. Ona, próbująca swoich sił w pisaniu, zajmująca się kryminologią i psychologią zbrodni, marzycielka uciekająca od realizmu. Wymieniali listy przez ponad ćwierć wieku!

W tej historii o uczuciach trwających aż do śmierci odkryjesz świat współcześnie mało albo zupełnie nieznaną. Jeśli spodziewasz się typowego harlekinu z happy and, niestety zawiodę cię. Tej niepozornej książki trudno szukać w empiku, raczej zamówisz ją w którejś z niszowych księgarni internetowych, o ile nie wyczerpano niskiego nakładu. W dniu dobroci dla czytelników pożyczę ci jeden z kilku egzemplarzy, kilku, ponieważ średnio raz na rok kupuję kilka po to, żeby obdarować nią najlepszych przyjaciół.

*„Mój diabeł stróż. Listy Andrzeja Czajkowskiego i Haliny Sander”*

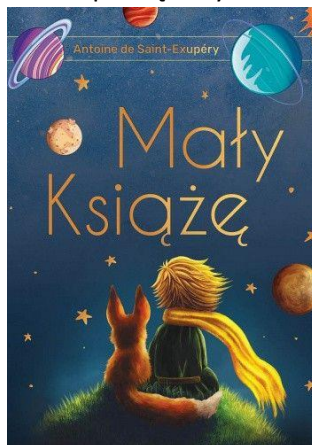
Urszula Ćwiek



### Nieśmiertelny *Mały Książę*

Od zawsze lubiłam rzeczy ponadczasowe, takie które mimo upływu lat, nie wychodzą z mody. Zawsze można po nie sięgnąć i nie trzeba się martwić, że się z nich wyrosło. Z książek przecież też się wyrasta, bo mimo, iż korzystamy z mądrości baśni, kto je czyta na co dzień? W podświadomości pamiętamy morał i to w zasadzie tyle.

Antione de Saint-Exupery, pisząc książkę „Mały Książę”, stworzył fenomen literacki. Książkę, która nie bez kozery stała się najczęściej tłumaczoną książką z języka francuskiego, krótką z fajnymi, prostymi rysunkami. To ponadczasowa opowieść, która rośnie razem z nami i tak samo zachwyca dziecko jak i dorosłego. Jej treść jest zawsze aktualna, zawsze - bez względu na to, ile masz lat. „Wszyscy dorośli byli kiedyś dziećmi, ale niewielu z nich pamięta o tym”☺ To książka o tym, jak ważne w naszym życiu są marzenia, jak nieskończona może być wyobraźnia. *Mały Książę* nigdy się nie starzeje i nie mówię wcale o samym bohaterze, a o wartościach, które nie powinny ulec zatraceniu. To niewiarygodne jak historia małego chłopca, który opuszcza swoją bezpieczną planetę i podróżuje po wszechświecie, poznając zachowania i fanaberie dorosłych, może ukazywać, co w życiu jest najważniejsze. Jaką siłę ma miłość, przyjaźń i poświęcenie. Niesamowite przeżycia, jakie spotykają bohatera w podróży po różnych planetach, pełnych magii i tajemniczości odnoszą się do naszych codziennych doświadczeń, do szkoły, pracy... *Mały Książę* w czasie swojej podróży rozmawia z zaskakującymi postaciami - Królem, Pijakiem, Latarnikiem, Bankierem, w każdej tej rozmowie uczy nas tolerancji, szczerości, wyrozumiałości, czyli tego, czego często nam brakuje dla naszych bliskich, kolegów i koleżanek ze szkoły. Mnóstwo wartości, które rosną razem z Tobą i Twoimi przygodami. Niezapomniana lekcja odkrywania nowych znaczeń tekstu, ulubionych scen i cytatów jak np. ten „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają jak latać”.

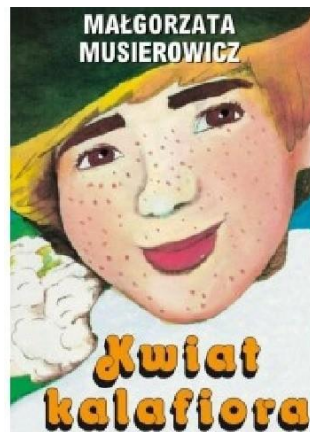


Katarzyna Wasilewska

**PANI EWELINA FRANKIEWICZ POLECA:**
**O tym, co w życiu tak naprawdę ważne**

Początki zawsze są trudne, ale chwileczkę, żeby Wam o tym wszystkim powiedzieć, czemu? I dlaczego? Muszę się cofnąć w czasie. Będzie to jakieś parę lat, może paręnaście, no dobra doliczyłam się, że jednak to było w ubiegłym wieku. Ale od początku...

Odkąd pamiętam, uwielbiałam czytać książki, pochłaniałam je dosłownie w całości, byłam stałym „klientem” biblioteki szkolnej, nawet udało mi się zdobyć kilka zaszczytnych tytułów największego mola książkowego w szkole. W tym czasie uwierzyłam, była to niezemska rozrywka! Podróż w nieznane... I właśnie tak natknęłam się na pozycję pt.: „Kwiat kalafiora”, a miałam wtedy pewnie jakieś 13 lat. Autorem książki jest Małgorzata Musierowicz, a tytuł ten jest jednym z tomów słynnej już „Jeźycjady”. Oczywiście wtedy jeszcze o tym nie wiedziałam. Bohaterami 3 części wielotomowego dzieła jest sympatyczna rodzina Borejko mieszkająca w Poznaniu. W jej skład wchodzi 4 siostry, które jak to w rodzeństwie bywa, przeżywają lepsze i gorsze chwile: kłócą się, zakochują, miewają swoje rozterki. Główną bohaterką jest Gabrysia, która w obliczu choroby matki, przejmuje jej obowiązki. I daje sobie ze wszystkim radę, mimo natłoku obowiązków. Gaba strasznie mi tym imponowała, chciałam być taka jak ona. Ale, żeby nie było, to nie książka tylko o obowiązkach! Tutaj rodzi się pierwsza miłość głównej bohaterki z jakimś Januszem Pyziakiem - nieudolnym zalotnikiem. Dalsze losy tego związku można znaleźć w kolejnych odstępach „Jeźycjady”. Krok po kroku poznawałam życie polskich rodzin i jej bohaterów w trudnych czasach PRL-u. To powodowało, że każdy tom czytałam z zapartym tchem i ciekawością co będzie dalej.

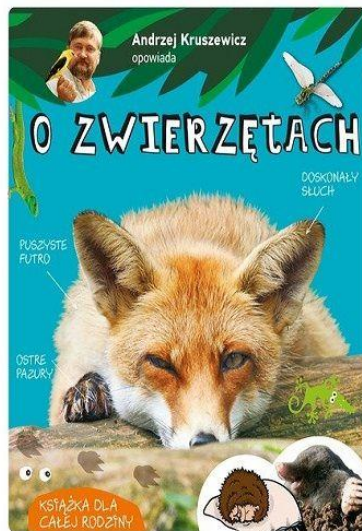


W książkach Musierowicz oprócz wielowątkowości, urzeka mnie jej humor – dowcipne odzywki, nieporozumienia z pewnością wywołają uśmiech na twarzy każdego czytelnika. Cudowna saga obyczajowa trafi w gusta najbardziej wymagających. A ja podobnie jak siostra Gaby - Natalia uwielbiam siedzieć w wannie! Zapraszam do lektury!

Ewelina Frankiewicz

### Jak zostać miłośnikiem zwierząt

„O zwierzętach” Andrzeja Kruszewicza to fascynująca książka przyrodnicza, która moim zdaniem zacieka każdego czytelnika. Opisuje życie 25 gatunków występujących w Polsce zwierząt, np. jaszczurki, dzika, a nawet kreta. Dowiesz się z niej wielu ciekawostek, takich jak np. o której godzinie ćwierka dany ptak, jak wygląda nora kreta, czy borsuk jest wszystkożerny i czy lis jest bałaganiarzem. Nie brakuje w niej zabawnych akcentów i na pewno nie można się przy niej nudzić. Czytając ją, wchłoniesz naukę jak gąbka wodę i to bez większego wysiłku. Książka jest tak fascynująca, że można ją czytać bez przerwy. Ilustracje są realistyczne i zawierające wiele detali. Bardzo mi się one podobały i dużo z nich zapadało w mojej pamięci. Patrząc na nie, mamy wrażenie, jakby te zwierzęta były żywe. Nie musisz domyślać się, o co w niej chodzi, bowiem wszystko jest zrozumiale napisane. Czytając tę książkę, nie tylko poznasz fakty o życiu zwierząt, ale poczujesz się także jak ich przyjaciel. Autor tej książki na pewno zna się dobrze na zwierzętach, bowiem jest dyrektorem Warszawskiego ZOO, weterynarzem, badaczem i hodowcą. Napisał też wiele innych książek o zwierzętach. Książka bardzo mi się podoba, ma w sobie coś, czego nie ma żadna inna książka przyrodnicza. Wszystkim ją bardzo polecam. Myślę, że spodoba się nawet najbardziej wybrednej osobie.

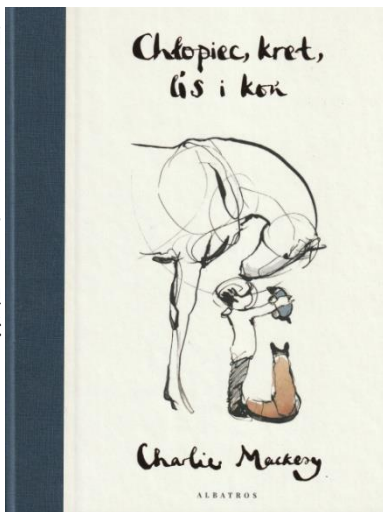


Lena Bątruk 3a

**JAKUB OLEJNIK Z KLASY 5A POLECA:**
**„Chłopiec, kret, lis i koń”**

Książka „Chłopiec, kret, lis i koń”, której autorem jest Charlie Mackesy, to opowieść wydana w 2019 roku. Opowiada o tym, jak poradzić sobie z trudną rzeczywistością i przypomina, że każdy z nas zasługuje na dobroć i miłość.

Główni bohaterowie książki, tytułowi chłopiec, kret, lis i koń zwiedzają świat, rozmawiając o przyjaźni, miłości i dobroci. Zadają sobie wiele trudnych pytań życiowych, a ich przygody przedstawiają filozoficzne problemy. Autor stara się przekonać czytelnika, że trudności są zawsze elementem życia każdego człowieka i pisze to prostym i zrozumiałym językiem.



Ta opowieść sprawiła, że wracam do niej za każdym razem, gdy potrzebuję czegoś na poprawę humoru. Książka ma działanie terapeutyczne – każdy wyniesie z niej coś, co sprawi, że poczuje się lepiej. Kolejną zaletą jest sposób wykonania ilustracji. Rysunki wykonane przez autora są malowane czarnym tuszem i akwarelami. Niepowtarzalna czcionka nadaje niezwykły klimat. To sprawia, że nie można oderwać oczu od kartki.



Podczas czytania doświadczyłem wielu emocji, od radości do smutku i żalu. Autor zmusza czytelnika do głębokiej refleksji i zastanowienia się nad własnym postępowaniem. Opowieść Mackesy'ego jest idealną pozycją dla osób w każdym wieku, jest formą przyjemnego spędzenia czasu. Polecam ją szczególnie tym osobom, które mają akurat gorszy czas w swoim życiu, które potrzebują słowa otuchy lub wsparcia. I jak pisze autor: „Życie jest trudne, ale są tacy, którzy cię kochają”.

Jakub Olejnik 5a



### *Humor i tolerancja w jednym*

Amelia, Kuba, Albert i Mi to bohaterowie serii książek autorstwa Rafała Kosika. Łącznie tomów jest osiem i szczerze powiedziawszy, trudno polecić tylko jedną historię, trzeba przeczytać wszystkie. Czytając, doskonale się bawi zarówno dziecko, jak i dorosły, chłopiec i dziewczyna.

Opowiadane historie są przedstawione z perspektywy różnych osób, do tego poczucie humoru z nutką ironii i wartka akcja sprawia, że czytelnik poznaje różne punkty widzenia. Historia osadzona jest w polskich realiach, przyprawiona delikatnie fantastyką (ja osobiście nie znoszę fantastyki, ale naprawdę tutaj ona nie przeszkadza). W książce poznajemy przygody jedenastoletków, tytułowych Amelii i Kuby, którzy są pełni energii, szalonych pomysłów, zawsze sobie nawzajem pomagają, ale nie obejdzie się również od wzajemnych złośliwości. Przeuroczy bohaterowie (delikatna marzycielka Amelia, jej brat Albert, pomysły i zaradny Kuba oraz jego młodsza siostra, która ma dar do pakowania się w kłopoty) tworzą niezwykle wysmakowaną mieszankę.

Czytając przygody „Amelii i Kuby”, czytelnik najpierw zostaje przeniesiony do nawiedzzonego domu, ale nie jest to stare zamczysko, a nowo wybudowany apartamentowiec na warszawskim osiedlu, a przygody związane są z niezwykłymi wynalazkami i nowoczesnymi technologiami. Tak w skrócie o pierwszych dwóch tomach - „Godzina duchów”. Trzeci tom „Nowa szkoła” opowiada o ważnych sprawach małych ludzi w sposób zabawny i wciągający.

„Stuoki Potwór” - tutaj autor pokazuje dzieciom zagrożenia wynikające z korzystania z mediów społecznościowych i braku prywatności i uwaga... dowiemy się, co to jest merynos. W kolejnym tomie „Tajemnica dębowej korony” przyjaciele odkrywają, co kryje się pośród liści dwustuletniego drzewa, dowiedzą się, kto i dlaczego chce ściąć dąb i jak u przeuroczej Mi znalazła się małpa. Samotna wyprawa do Wenecji, śledzenie przez tajemniczą agentkę i zamiana Mi w małe Yeti to tylko część przygód przyjaciół w „Weneckim spisku”. Podróż okaże się skomplikowana i pokaże dzieciom, że tylko dzięki współpracy mogą osiągnąć cel. „Mi się podoba” tom o empatii, współczuciu i wrażliwości na innych. Pośmiejemy się z komedii pomyłek na balu przebierańców i odwiedzimy schronisko dla zwierząt, gdzie bohaterowie przeprowadzą akcje uratowania psa.

„Złota karta” to współczesna wersja legendy o Złotej Kaczce, znajdziemy tu trochę dreszczyku, jak zawsze śmiechu, i zakupów bez limitu, a bohaterowie odpowiedzą na pytanie czy na pewno potrzebują tylu rzeczy?

Bardzo polecam tę serię wszystkim, którzy lubią książki z humorem, przygodą, a jednocześnie chcą wysnuć jakieś mądre przemyślenia. Martyna Powałka



*Cioci Jadzi się udaje...*

„Ciocia Jadzia w PRL-u” autorstwa Elizy Piotrowskiej to książka o ciekawej świata dziewczynce i jej nieco szalonej i ekscentrycznej cioci Jadzi.

Ciocia Jadzia opowiada historie ze swojego dzieciństwa, które przypadło na czasy PRL-u.

Sympatyczna bohaterka, zabiera nas w sentymentalną podróż

do czasów, gdy po ulicach jeździły żółte Fiaty 125 p z napisem TAXI, sklepy świeciły pustkami, a ogromne kolejki stały po papier toaletowy i cukier. Czasy, w których dzieci, z przewieszonymi przez szyję kluczami, od rana do wieczora grały w gumę i bawiły się na trzepaku, a pomarańcze były synonimem luksusu oraz najlepszym świątecznym prezentem.

Ta książka nie tylko bawi, ale i uczy o czasach dzieciństwa i młodości naszych rodziców czy dziadków.

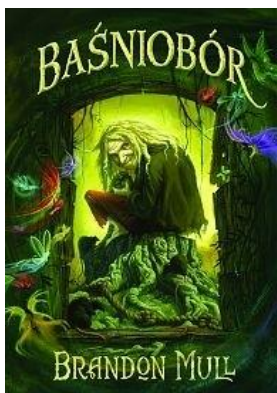
Zachęcam do sentymentalnej podróży opowiedzianej z humorem przez tytułową „ciocię Jadzię” w czasy, kiedy nie było telefonów komórkowych i ludzie „dzielili się ze sobą wszystkim, co mieli, dziadkami też 😊.

Katarzyna Kozłowska-Wyszogrodzka

**NADIA ABRAMOWSKA Z 4D I JULEK STELMASZCZYK Z 3A POLECAJĄ:**
***Nic nie jest takie, jakim się wydawało***

Mam wiele książek, ponieważ tak jak moja mama bardzo lubię czytać. Jedną z moich ulubionych lektur jest książka pt. „Baśniobór” napisana przez Brandona Mulla. Jest to książka dla dzieci i młodzieży, ale mogę ją polecić zarówno rówieśnikom, jak i dorosłym.

Bohaterami książki jest rodzeństwo Kendra i Seth, które spędza wakacje u swoich dziadków. Początkowo są oni znudzeni pobytem na wsi, a czas upływa im na zabawach i pływaniu. Z czasem, gdy zaczynają odkrywać tajemnice gospodarstwa dziadków, wszystko się zmienia. Nasi bohaterowie odkrywają, że ich dziadkowie są strażnikami rezerwatu dla magicznych stworzeń. Okazuje się, że sąsiadujące z posiadłością ich dziadków lasy zamieszkują wróżki, nimfy wodne, satyry, gnomy i wiedźmy. Świat magicznych istot okazuje się być bardzo niebezpieczny. Nic nie jest takie, jakim się wydaje. Piękne wróżki okazują się złośliwe i samolubne, a tchórzliwe na pierwszy rzut oka satyry - pomocne i godne zaufania. Z biegiem czasu Kendra i Seth muszą stawić czoła coraz większym niebezpieczeństwom.



Przekonują się, jak ważne są ich decyzje i jak duży wpływ mają one na innych. Wiedzą, że muszą wziąć odpowiedzialność za swoje czyny. Muszą się przy tym wykazać mądrością i odwagą.

„Baśniobór” jest lekką i przyjemną lekturą. Książka ma wartką i interesującą akcję. Czyta się ją z zapartym tchem i nie można doczekać się poznania rozwiązań wszystkich zagadek. Baśniowy świat opisany jest w książce tak, że łatwo uwierzyć w istnienie magicznych istot. Książka ma także piękną okładkę wprowadzającą nas w jej tajemniczy klimat.

Nadia Abramowska, kl. 4D

\*\*\*\*\*

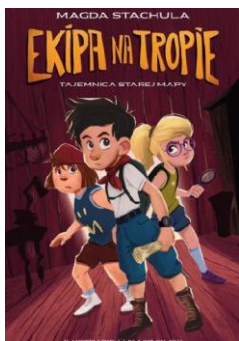
Mam przyjemność polecić Pani książkę zatytułowaną "BAŚNIOBÓR". Książka ta opowiada o wakacjach 11-letniego chłopca o imieniu Seth i jego starszej siostry Kendry.

Rodzeństwo wyjeżdża do swoich dziadków od strony taty, Kendra i Seth nigdy wcześniej u nich nie byli, dlatego nie wiedzieli, czego się spodziewać. Gdy dzieci rozgościły się, dziadek Sorenson dał Kendrze pęk maleńkich kluczy, które otwierają różne skrytki pochowane w pokoju. Nie będę zdradzał więcej szczegółów, ale historia ta ma wiele zwrotów akcji. Książka bardzo mi się podoba.:

Julian Stelmaszczyk, kl. 3A

## UCZNIOWIE Z KLASY 3C POLECAJĄ:

### 1) Przygody ekipy – zagadka starej mapy

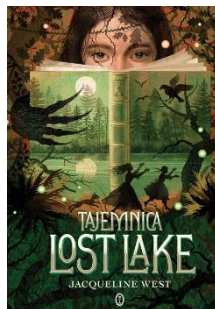


Serdecznie polecam książkę pt. „Ekipa na tropie. Tajemnica starej mapy” autorstwa Magdy Stachuli. Książka liczy 173 strony. Opowiada o dzieciach, które rozwiązują zagadkę starej mapy. Ekipa składa się z Kuby, Filipa, Oliwii, Jagody. Filip to młodszy brat Kuby, który ma bardzo dziwne pomysły, a Jagoda to młodsza siostra Oliwii, która uwielbia stroić się w sukienki. Kuba jest rezolutnym chłopakiem uwielbiającym spędzać wakacje ze swoją rodziną nad jeziorem w lesie. Wszyscy bohaterowie przeżywają wiele cudownych i ciekawych przygód. Książka podobała mi się dlatego, że była śmieszna i skomplikowana. Polecam wszystkim.

Zuzanna Grzelak, klasa 3C

### 2) Odkryj tajemnicę

„Tajemnica Lost Lake” to książka, która opowiada o dziewczynie o imieniu Fiona. Przeprowadziła się ona z rodzicami do miasteczka Lost Lake z powodu siostry Arden. Autorem książki jest Jacqueline West. Książka ta skrywa wiele tajemnic i ukazuje bardzo ciekawą historię. Najbardziej podobał mi się rozdział, w którym główna bohaterka pojechała z mamą do biblioteki i znalazła książkę pt. „Zaginiona”. Fiona zaczęła ją czytać, ale po kilku rozdziałach książka zniknęła bez śladu, ponieważ ktoś nie chciał, żeby Fiona odkryła tajemnicę Lost Lake. Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki :)



Michalina Gągól, klasa 3C

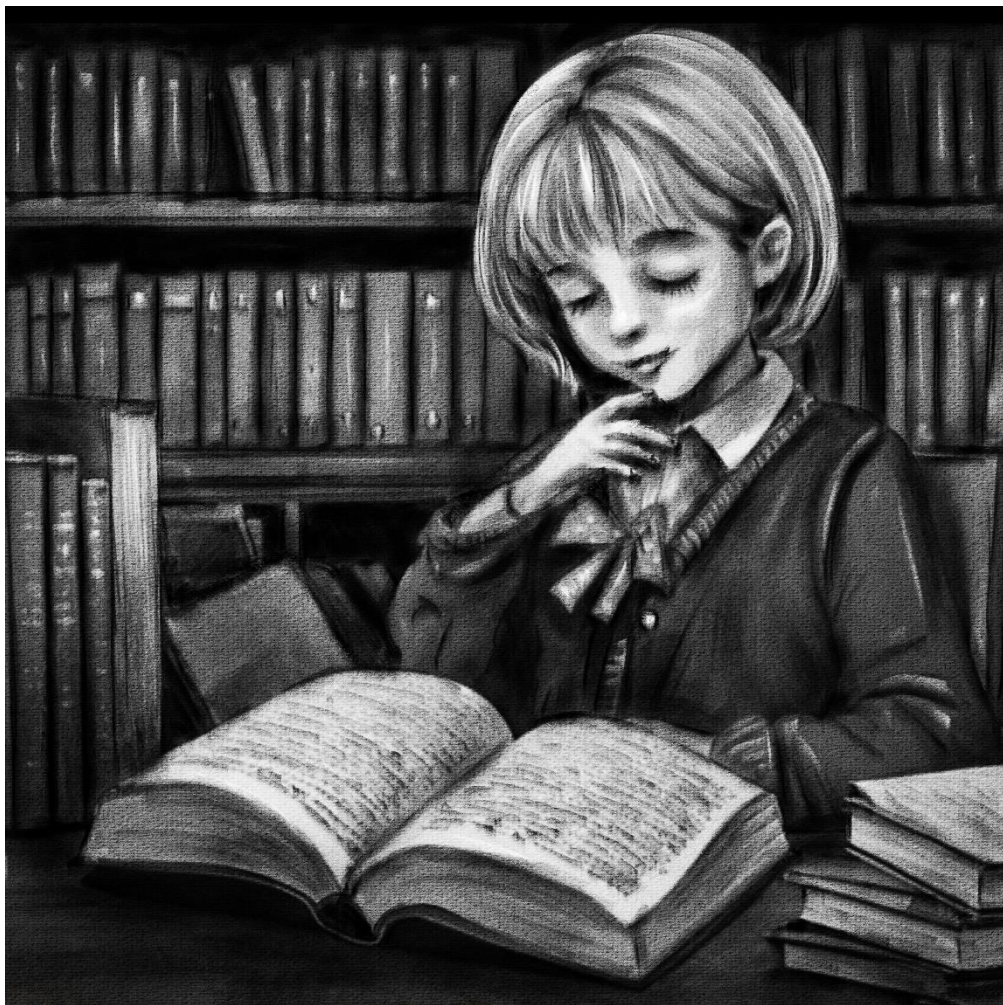


### 3) Historie z życia wzięte

„Biuro dzieci znalezionych” autorstwa Andrzeja Marka Grabowskiego to książka o różnych przygodach dzieci. Tata Janka pochodzi z Senegal. To dlatego chłopcy nazywają go „Małpą”. Michał lubi zakładać spółdzielnie i śpiewa z koleżankami, czego nie akceptują jego rodzice. Ewa padła ofiarą przykrych żartów swojej koleżanki z klasy i teraz boi się wrócić do szkoły. Te historie przydarzyły się dzieciom takim jak ja. Są smutne i radosne, takie jakie jest życie. Choć autor zmienił imiona niektórych bohaterów, to historie, które wydarzyły się, są prawdziwe. Najbardziej poruszyła mnie historia dziewczynki Nabili, której szczęśliwe dzieciństwo przerwała wojna. Nabila razem z rodziną chciała uciec do innego kraju, niestety nie udało im się uzyskać tam azylu. Podczas tej podróży często spali w lesie, a Nobila nawet się w nim zgubiła. Na szczęście znaleźli ją rodzice. Myślę, że książka ta jest bardzo wartościowa, dlatego zachęcam do jej przeczytania.

Maja Czerwińska, klasa 3C





PRACA NAUCZYCIELA JĘZYKA ANGIELSKIEGO, pana ARTURA JANKOWSKIEGO



**DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY ZECHCIŁI  
PODZIELIĆ SIĘ SWOIMI CZYTELNICZYMI  
PASJAMI, BO JAK GŁOSI PODPIS POD MEMEM:  
„BYCIE OFFLINE TO W DZISIEJSZYCH CZASACH  
NIELADA PRZYWILEJ”.**